

Stare Bogaczowice, 16.10.2016 r.

Oświadczenie

12.10.2017 r. zostaliśmy doprowadzeni do Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu. Podczas przesłuchania nie przyznaliśmy się do stawianych nam zarzutów przekroczenia uprawnień i przyjęcia korzyści majątkowej. W prokuraturze spędziliśmy ok 2 godziny, po czym zostaliśmy zwolnieni za niewielkim poręczeniem majątkowym.

Jesteśmy niewinni i dowiedzimy tego przed sądem, a osoby, które pomówiły nas, pociągniemy do odpowiedzialności karnej.

Cała sprawa budzi szereg wątpliwości.

Rodzi się pytanie: czy potrzeba przesłuchania nas w sprawie z 2016 roku stała się tak pilna, a władze gminy tak niebezpieczni, że funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu zrobili to przy użyciu kajdanek?

Na podstawie przepisów Kodeksu Postępowania Karnego, uważamy że sposób doprowadzenia nas do Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu, stanowi rażące naruszenie prawa w zakresie podstaw formalnych i faktycznych dotyczących zatrzymania i przymusowego doprowadzenia.

Art. 247 § 1 pkt 2 Kodeksu Postępowania Karnego stanowi, że zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie osoby podejrzanej można zarządzić w sytuacji, kiedy osoba podejrzana może **w inny bezprawny sposób** utrudniać postępowanie. Z treści tego przepisu wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że chodzi o sytuacje inne niż wskazane w **pkt 1** przepisu, czyli gdy zachodzi uzasadniona obawa, że osoby, wobec których prowadzone są działania nie stawiają się na wezwanie w celu przeprowadzenia z ich udziałem czynności, o których mowa w **art. 313 § 1** (*postanowienie o przedstawieniu zarzutów*) lub **art. 314** (*modyfikacja zarzutów*), albo badań lub czynności, o których mowa w **art. 74 § 2** lub **3** (*prawa i obowiązki oskarżonego*).

Zastosowanie **art. 247 § 1 pkt 2** K.P.K. wskazuje zatem, że prokurator wydając postanowienie nie wyrażał obawy, że nie stawimy się na wezwanie w celu przeprowadzenia czynności procesowych wymagających naszego udziału. Jeżeli zatem uznał, że zachodzą inne niż wskazane w **pkt 1** przesłanki, to winien w uzasadnieniu wskazać w sposób jasny i szczegółowy, jakich konkretnie bezprawnych z naszej strony działań utrudniających postępowanie się obawia. Samo stwierdzenie, że „istnieje uzasadnione podejrzenie, że

podejrzany będzie utrudniać postępowanie karne” nie spełnia wymogu merytorycznego i faktycznego uzasadnienia podjętych czynności procesowych.

Brak merytorycznych i faktycznych podstaw do dokonania zatrzymania i przymusowego doprowadzenia narusza jednocześnie w sposób rażący nasze prawo obywatelskie wynikające z art. 41 Konstytucji RP. Postanowienie o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu do prokuratury, dotyczy krótkotrwałego pozbawienia wolności, a więc godzi w jedno z najważniejszych dóbr rangi konstytucyjnej. Należy zatem mieć na uwadze, że nie jest to jedynie decyzja porządkowa, administracyjna, ale decyzja, która czasowo znosi wolność osobistą człowieka i jako taka stanowi poważną ingerencję w podstawowe prawa i wolności jednostki. Takie rozumienie przepisów dotyczących zatrzymania i przymusowego doprowadzenia, wyraźnie podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 5 lutego 2008 r. (sygn. K 34/06, OTK-A 2008/1/2), stwierdzając, że *„nie ulega wątpliwości, że decyzja o zatrzymaniu dotyka - jednego z najważniejszych praw człowieka - wolności osobistej. Wchodzi tym samym eo ipso w zakres regulacji art. 41 Konstytucji”*.

Ponadto postanowienie opiera się na art. 220 § 1 k.p.k. z treści którego wynika, że dotyczy ono przeszukania pomieszczeń lub osoby, co wymaga wydania stosownego nakazu przeszukania. Jednakże z treści postanowienia (pkt. 3) wynika jednoznacznie, że dotyczy to przeszukania celem odnalezienia podejrzanego, co sugeruje, że prokurator wydający postanowienie zakładał, iż będziemy się przed organami ścigania ukrywali.

Powyższa obawa nie ma żadnego – nawet logicznego – uzasadnienia, albowiem do momentu wkroczenia funkcjonariuszy policji, nie mieliśmy świadomości, że znajdujemy się w kręgu zainteresowania prokuratury. Nie zostaliśmy o takim zainteresowaniu powiadomieni i nie przeprowadzono w stosunku do nas jakichkolwiek czynności procesowych, które to czynności pozwoliłyby nabyć nam wiedzę, że jesteśmy o cokolwiek podejrzewani.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że zastosowanie takiej formy, jak zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie, nie miało najmniejszego uzasadnienia prawnego i faktycznego, a więc naruszało nasze prawa obywatelskie określone w Konstytucji RP.

Na podkreślenie zasługuje również fakt, iż wobec nas zastosowano środki przymusu bezpośredniego w postaci kajdanek, co odbyło się z naruszeniem naszego prawa do godności osobistej (art. 30 Konstytucji) oraz z naruszeniem naszej czci, której ochronę prawną zapewnia nam art. 23 i 24 Kodeksu Cywilnego.

Mirosław Lech
Wójt Gminy
Stare Bogaczowice

Bogdan Stochaj
Zastępca Wójta
Gminy Stare Bogaczowice